Zdzisław Najder
tel./fax (+22) 844 85 36

Pan Prezes
Dr Andrzej Olechowski

5 II 1999 r.

Szanowny Panie Prezesie,

Teraz ja z kolei muszę przeprosić za opóźnienie odpowiedzi, ale list Pana zastał mnie na tzw. łożu boleści a raczej w lepkiej grypowej kałuży, z które dopiero zaczynam się wyczołgiwać. Obawiam się, że po drodze zgubiłem część szarych komórek.

Z punktami 1, 2 i 3 (a) Pana listu zgadzam się całkowicie.

Do 3(a) dodałbym tylko refleksję dot. dwu utrudnień, związanych z samym stosunkiem do państwa:

- osłabienie poczucia identyfikacji z państwem przez obywateli a odpowiedzialności za państwo u działaczy politycznych a także u funkcjonariuszy tegoż państwa.

- brak świadomości, że podczas gdy Polska wegetowała w "obozie", charakter państw europejskich i ich wzajemnych stosunków ulegał istotnej zmianie (m.in. zw względu na wykluczenie siły militarnej jako sposobu regulowania konfliktów).

Co do 3(b) także zgoda, a zwłaszcza co do fałszywości opisanej alternatywy. Niestety, coraz realniej rysuje się inna: ze względu na popełniane błędy organizacyjne i polityczne Polska może istotnie opóźnić członkostwo, co spowoduje gwałtowne spłaszczenie linii rozwoju gospodarczego z wszelkimi tego konsekwencjami. Ma Pan rację, że zrozumiałe dla niefachowców a co ważniejsza: nie budzące podejrzeń o manipulację i doktrynerstwo (zimny ekonomizm w stylu v-premiera) sformułowanie tego punktu będzie trudne. Szczerze powiem, że z tego właśnie względu czułbym się bezpieczniej w Pana rękach. Prof. Winiecki jest bardzo sprawny intelektualnie, ale skłonny do *shooting from the hip* i arbitralności wypowiedzi . Ale może go Pan (i inni koledzy-ekonomiści) jakoś ujarzmią.

3(c) przyjmuję, różowiąc się od komplementu. Dziękuję za oba ostrzeżenia. Już sam fakt, że takie pomysły mogą wysuwać ludzie o reputacji zdrowych umysłowo, wskazuje na potrzebę podejmowanej inicjatywy.

Pkt. 4. Domyślam się, że dobór osób współpracujących powinien być oparty na paru kryteriach: autorytet nie utożsamiany z konkretną partią, zdolność do wniesienia wkładu intelektualnego, nie-uczestniczenie w aktualnych organach władzy, mniej-więcej podobieństwo postaw politycznych w naszej materii. O p. Wolf-Powęskiej nic nie wiem; nasuwają mi się dwie inne panie o podwójnych nazwiskach: Gintowt-Janowicz i Kolarska-Bobińska; ale Pan wie lepiej. Zapewne też wie Pan coś o Jastrunie czego ja nie wiem; to

jedyne nazwisko, które budzi mój opór, głównie z powodu potraktowania mego śp. przyjaciela). Naimski: czytałem jego zdecydowanie antyintegracyjne opracowania jako rzecznika ROPu w/s zagranicznych oraz widuję wydruki z "Głosu" - więc wątpię, czy uda się znaleźć wspólny język. On został nb. ostatnio doradcą d/s bezpieczeństwa w Kancelarii Premiera. Mam jeszcze parę innych wątpliwości, chociaż ogólnie Pana lista mi się podoba. Uważam, że należy ją wzbogacić o parę jeszcze nazwisk; podkreślam) Oto moja propozycja, oparta na Pana liście; podaję też ew. "przydział" redakcyjny. Może warto wzmocnić pion społeczno-gospodarczy?

| | |
|---|---|
| Maciej Bednarkiewicz | a |
| Jan Krzysztof Bielecki | b |
| Bohdan Cywiński | c (nie wiem czy się da zwabić, bo to płochliwy niedźwiedź!) |
| Gintowt-Janowicz | b |
| Ryszard Kaczorowski | c |
| Lech Kaczyński | a |
| Kłoczowski (Jerzy? O.Jan Andrzej?) | c |
| O. Andrzej Koprowski | c |
| Marcin Król | c |
| Wiktor Kulerski | a (gdzie on się teraz podziewa?) |
| Ryszard Legutko | a |
| Jan Nowak-Jeziorański | a |
| Janusz Reiter | a |
| Wojciech Roszkowski | a |
| Adam (czy tak?) Strzembosz | a |
| Jerzy Szacki | b |
| Jan Winiecki | b |
| Wolf-Powęska | ? |
| Woźniakowski (Jacek? Henryk?) | c |
| O. Zięba (zapomniałem imienia!) | c |

Jest tego 20 nazwisk, ale z pewnością będą zachodziły zmiany.

Zaproponowany tryb pracy uważam za właściwy. Myślę, że przed ruszeniem powinniśmy się jeszcze raz a chwilę spotkać. Jestem w Warszawie do 22 bm., po czym wyjeżdżam najpierw do Opola a następnie do Francji; wrócę dopiero po Wielkanocy - ale pracować mogę i oddalony, bo będę miał fax na biurku. Tryb pracy wyobrażam sobie tak, że wyślę ustalonym osobom tekst w postaci tez i poproszę o uwagi. Po tym postaram się je wykorzystać - i znowu przekazać tekst, w postaci rozwiniętej, do skomentowania. Całość (a,b i c) powinna moim zdaniem zamknąć się w 15-20 stronach maszynopisu. Mam nadzieję, że pod koniec czerwca będziem mogli zrobić sugerowaną przez Pana konferencję.

Bę czę przebowienie i dobrze zdrowia

Radosław Wojdyło